

Seminarium wieńczące papiernicze obchody

W związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, Stowarzyszenie Papierników Polskich zainicjowało akcję publikowania w comiesięcznych numerach „Przeglądu Papierniczego” artykułów przypominających stan i działalność przemysłu papierniczego w tym jubileuszowym stuleciu. Projekt udało się zrealizować w całym roczniku 2018 PP. Zwieńczeniem jubileuszowych obchodów stało się już wcześniej anonsowane seminarium pt. „Papiernictwo w stuleciu niepodległości”. Spotkanie odbyło się 22 listopada br. W jednej z sal konferencyjnych hotelu Novotel Centrum w Łodzi. Gospodarzy reprezentowali dwaj członkowie SPP: Andrzej Głębowski – wiceprezes i Jan Bałchan – przewodniczący Komisji Historycznej, będący jednocześnie jego moderatorami.

Tuż przed godziną rozpoczęcia seminarium dźwięk dzwonka, potrząsanego ręką kol. Marii Żubrzak, wyciszył panujący na sali gwar, po czym A. Głębowski przywitał wszystkich uczestników (75 osób), wymieniając wśród nich p. Kamila Wójcika, wiceprezesa NOT-u, p. Jacka Lubosa, przedstawiciela Urzędu Miejskiego w Kaletach, dwoje profesorów z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego – dr hab. Jolantę Daszyńską i dr hab. Jacka Pietrzaka oraz młodzież z zespołu szkół kwidzyńskich i Politechniki Łódzkiej.



Pierwszym zaproszonym do wygłoszenia referatu był **prof. Jacek Pietrzak**. W swoim wystąpieniu pt. „Dlaczego udało nam się w 1918 r.? Refleksje na temat polskiej niepodległości” przedstawił cały ciąg zdarzeń i okoliczności zaistniałych jeszcze na krótko przed wybuchem



Prof. Jacek Pietrzak



Andrzej Głębowski i Jan Bałchan prowadzili pierwszą sesję seminarium

I wojny światowej, w czasie jej trwania i niebawem po zakończeniu, mających ścisły związek z odzyskaniem niepodległości, która w powszechnej świadomości Polaków była skutkiem działalności Józefa Piłsudskiego i jego legionów. Nie negując znaczenia tej legionowej epopei, prof. Pietrzak nakreślił sytuację geopolityczną, ukształtowaną po I wojnie światowej (tej wojnie narodów, o którą Adam Mickiewicz kazał się modlić), mającą decydujący wpływ na budowę nowego ładu europejskiego. Państwom Europy Zach. zależało m.in. na tym, aby między nimi a Rosją sowiecką powstał ochronny bufor. Te powojenne nastroje i sprzyjającą zmianom koniunkturę spożytkowali zarówno Piłsudski, jak i wielu polskich działaczy niepodległościowych do forsowania starań o odzyskanie państwa.

Padły nazwiska zasłużonych dla tej sprawy: I. Paderewskiego, R. Dmowskiego, W. Korfanteo i innych, a także E.M. Hause'a, zaprzyjaźnionego z Paderewskim doradcy W. Th. Wilsona, prezydenta USA, którego zrozumienie polskich racji i przyjazna wobec nich postawa miały decydujący wpływ na powstanie niepodległego państwa polskiego. Ostateczne granice Polski zostały jednak wytyczone dopiero po zakończeniu działań wojennych w latach 1919-1921, w wyniku powstań, plebiscytów i wojny polsko-bolszewickiej. Niepodległość Polski nie powstała więc jak „deus ex machina”, lecz była owocem żmudnych dyplomatycznych